

DOI: 10.11649/abs.2020.004

Damian Gocół

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Lublin

damian.gocol@gmail.com

<http://orcid.org/0000-0003-1176-0067>

Obraz Kresów Wschodnich w tekstach historii mówionej

Pojęcie KRESÓW zajmuje istotne miejsce w polskiej koncepcjach. Interesującego przeglądu badań poświęconych Kresom Wschodnim, przede wszystkim o charakterze pamięcioznawczym i etnolingwistycznym dokonała Zofia Sawaniewska-Mochowa (Sawaniewska-Mochowa, 2016). Jak zauważyła autorka, nazwa kresy została wprowadzona do polszczyzny przez Wincentego Pola. Wówczas jej znaczenie było neutralne. Kresy były początkowo rozumiane jako pogranicze (przede wszystkim wschodnie) lub posterunki straży granicznej. Z czasem lokalistyczne rozumienie *Kresów* zostało rozciągnięte na wszystkie dawne ziemie II Rzeczypospolitej, szczególnie wschodnie. Leksem ten zyskał także konotacje wartościujące (Sawaniewska-Mochowa, 2016, ss. 247–249). Analizując wyniki ankiet, przeprowadzonych wśród lubelskich studentów w latach 1990 i 2000 (na temat samego programu badań ankietowych zob. Bartmiński, 2006), Beata Żywicka zauważyła, że respondenci kojarzyli Kresy nie tylko z dawnymi wschodnimi ziemiami Rzeczypospolitej, ale także m.in. z zacofaniem ekonomiczno-kulturowym, patriotyzmem, polsnością, poczuciem tęsknoty do ojczyzny (Żywicka, 2006, ss. 318–321).

Alicja Nagórko wyróżniła *Kresy* jako jeden z polskich kulturowych (zob. Nagórko, 2004, ss. 28–29), za które – wspólnie z Markiem Łazińskim i Hanną Burkhardt – uznawała: „ważne dla samoidentyfikacji jakiejś społeczności słowa klucze, charak-

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2020.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk]

teryzujące zarówno jej stosunek do tradycji, dziedziczonych wartości, jak i radzenie sobie z czasem teraźniejszym, aktualne przeżywanie świata” (Nagórko i in., 2004, s. XIX). Szczególnie istotna w ich rozpoznaniu wydaje się tożsamościowa funkcja kulturomów. Mogą służyć organizacji pamięci zbiorowej i samoidentyfikacji grupy. Jak podkreślał Maciej Rak, bliskie są one pojęciom (konceptom). Zdaniem Raka kulturomy to semantyczne korelaty przedmiotów i nazw, które służą przede wszystkim samoidentyfikacji określonej społeczności (Rak, 2015, ss. 311–312). Rekonstrukcja kulturomów pozwala, według badacza, na wskazanie podobieństw i różnic w ramach danej kultury (np. polskiej) – przede wszystkim na płaszczyźnie tożsamościowej (Rak, 2015, s. 313).

W ramach kultury polskiej kulturom KRESY może odgrywać zróżnicowane role w zależności od podmiotu, który wskazuje i hierarchizuje cechy kojarzone z tym konceptem. Obraz badanego pojęcia może się różnić w zależności od grupy społecznej, ale też ulegać zmianom w czasie. W przywoływanej wcześniej pracy Zofia Sawaniewska-Mochowa przedstawiła zmiany w postrzeganiu KRESÓW w dyskursie naukowym, retrospektywnym i internetowym (Sawaniewska-Mochowa, 2016). Badaczka zestawiała je również z wizją KRESÓW, wyłaniającą się z odpowiedzi ankietowych lubelskich studentów (por. Żywicka, 2006). W zależności od podmiotu zmianie ulegały wyróżniane aspekty rekonstruowanego pojęcia.

Z mojej perspektywy szczególnie istotna jest ta część tekstu Z. Sawaniewskiej-Mochowej, w której autorka opisała obraz KRESÓW w narracjach retrospektywnych. Zauważyła, że w opowieściach autobiograficznych Kresy Wschodnie są idealizowane, a nawet gloryfikowane. W narracjach wspomnieniowych kreowany jest wariant mitu arkadyjskiego. KRESY zyskują cechy swoistego rajy utraconego. Miejsca i osoby zostają zmitologizowane i upiękzone. KRESY są ukazywane jako archetyp ojczyzny, strażnica polskości czy gniazdo rodzinne. Badaczka zauważa jednak, że obok tego wyidealizowanego obrazu Kresów Wschodnich we wspomnieniach pojawiają się także bardziej krytyczne ich charakterystyki, w których narratorzy dążą do demitologizacji tego pojęcia. Powoduje to, że obraz KRESÓW, wyłaniający się z narracji retrospektywnych, okazuje się bardziej złożony i niejednorodny (Sawaniewska-Mochowa, 2016, ss. 250–251).

W swoim tekście przeprowadzę analizę narracyjną kilku tekstów historii mówionej ze zbiorów własnych, w których pojawiają się opowieści o Kresach Wschodnich, a dokładniej o ich południowej części, głównie o Wołyniu. Przez historię mówioną rozumiem inter- lub transdyscyplinarny prąd badawczy, społeczny i kulturowy, zasadzający się na nagrywaniu, archiwizowaniu i analizowaniu bądź przetwarzaniu ustnych narracji o przeszłości¹. W odróżnieniu od badań o charakterze

¹ Powyższa definicja oddaje moim zdaniem rzeczywisty zakres znaczeniowy współczesnej historii mówionej. W ramach tego prądu brak jednak jednej, powszechnie akceptowanej kategoryzacji *oral*

etnolingwistycznym *sensu stricto*, które skupiają się głównie na rekonstrukcji pojęć, utrwalonych w pamięci zbiorowej, *oral history* wykracza poza granice nauki, obejmując także działania o charakterze medialnym, społecznym czy kulturalnym. Teksty historii mówionej cechuje oralność, autobiograficzność, niespontaniczność², utwalenie w formie nagrań (por. Grele, 1996, ss. 65–66; Starr, 1996, ss. 40–41). Ustne narracje o przeszłości są nośnikami podmiotowego doświadczenia jednostki, a pośrednio – również doświadczenia grupy, do której należy podmiot jednostkowy (por. Kurkowska-Budzan, 2009, ss. 31–34; Portelli, 2003, ss. 70–72). Teksty historii mówionej wydają się więc dobrym materiałem do analiz o charakterze tożsamościowym i pamięcioznawczym. Uwyrażnia się to jeszcze bardziej, jeśli podkreślimy narracyjny wymiar samej tożsamości. W dalszej analizie pisał więc będę o *tożsamości narracyjnej*. Rozumienie tego terminu przejąłem z prac Dana McAdamsa:

Ludzie zaczynają ujmować swoje życie w formę zindywidualizowanych historii biograficznych w okresie dorastania i wczesnej dorosłości. Na długo przed tym czasem są w stanie opowiadać o swoich doświadczeniach w sposób narracyjny. Jednak dopiero w okresie wczesnej dorosłości ludzie zaczynają składać swoje całe życie – pamiętaną przeszłość, spostrzeganą terażniejszość i przewidywaną przyszłość – w szeroką i służącą samookreśleniu narrację biograficzną, która nadaje temu życiu poczucie spójności, celu i sensu. *Tożsamość narracyjna jest zinternalizowaną i zmienną historią naszego życia, którą zaczynamy tworzyć wraz z wejściem w dorosłość*. Opowieść łączy nasze aspiracje i odgrywane role w jednej spójnej ramie narracyjnej. Opowiadanie wyjaśnia, w jaki sposób widzimy własny rozwój na tle mijającego czasu oraz naszą projektowaną przyszłość. Opowieść wskazuje, co uważamy za dobre i wartościowe – oraz jak zamierzamy (lub nie) żyć zgodnie z tymi wartościami. Opowiadanie służy za elastyczny przewodnik na przyszłość i historyczne archiwum, które pomaga zrozumieć przeszłość. Opowieść jest otwarta, złożona, czasem wewnętrznie sprzeczna – i może ulec znacznym zmianom. Może zawierać wiele różnych wątków, scen, postaci i tematów. Opowieść sytuuje nas w świecie dorosłych, gdzie inni ludzie mają swoje własne historie, a niektóre z nich mogą być podobne do naszej. Historia jest w nas, w naszym umyśle, nawet jeśli rzadko świadomie się na niej skupiamy. Nosimy opowieść w sobie i dzielimy się jej fragmentami z innymi ludźmi – szczególnie z tymi, którzy dzielą się swoją historią z nami samymi [tłum. z angielskiego D.G.] (McAdams, 2006, ss. 83–84).

history. Zainteresowanych tą problematyką odsyłam do mojego tekstu, w którym wyodrębniłem różne znaczenia historii mówionej, pojawiające się w dyskursie oralistycznym (Gocół, 2016).

² Teksty historii mówionej powstają w ramach zaplanowanego spotkania z badaczem, więc nie są do nich zaliczane spontaniczne wypowiedzi, zarejestrowane np. w ramach obserwacji uczestniczącej. Dlatego nie włączam do tekstów historii mówionej wypowiedzi, które Jerzy Bartmiński określił historią mówioną spontaniczną (por. Bartmiński, 2014, ss. 10–11). Moim zdaniem, określanie historią mówioną zarówno procesu, rozumianego jako ciąg działań (nagrywanie, archiwizowanie i analizowanie), jak i samych tekstów, będących tego procesu wytworem, jest mylące.

W świetle powyższych informacji wstępnie uznaję za wysoce prawdopodobne, że istnieje związek między tożsamością narracyjną ludzi związanych z Kresami Wschodnimi a kulturowym KRESY, który z założenia powinien pełnić funkcję tożsamościową. W celu sprawdzenia prawdziwości tej hipotezy przeanalizuję trzy teksty historii mówionej. Wszystkie nagrania pochodzą z moich zbiorów i łącznie obejmują 15 godzin surowego materiału. Na ich podstawie sprawdzę, jakie cechy narratorzy przypisują KRESOM i jak przekładają się one na ukształtowanie ich tożsamości narracyjnej.

Wszyscy narratorzy, z którymi przeprowadziłem rozmowy³, mieszkali na Kresach Wschodnich albo pochodzili z rodzin tam mieszkających. Poszczególnych rozmówców będę identyfikował za pomocą imion. Halina urodziła się w roku 1922 we wsi Milatyn koło Ostroga⁴. Pochodziła z rodziny szlacheckiej. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Sowiec w 1939 roku została wraz z matką i dwojgiem rodzeństwa wywieziona na wschód⁵. Pracowała w licznych kołchozach na terenie dzisiejszego Kazachstanu i Uzbekistanu. Po II wojnie światowej osiadła w Lublinie. Zbigniew urodził się w 1926 roku w Lublinie, ale dzieciństwo spędził na Kresach Wschodnich. Wywodził się z rodziny o tradycjach legionowych. Jego ojciec był policjantem, który organizował posterunki na wschodzie II Rzeczypospolitej. Razem z rodziną mieszkał m.in. w Krzemieńcu⁶, Szum-

³ Wszystkie rozmowy były prowadzone zgodnie z metodologią otwartego wywiadu biograficznego. Oznacza to, że każdy wywiad otwierało pytanie ogólne o historię życia rozmówców. W każdym z przytoczonych przypadków po zainicjowaniu wywiadu przez badacza narrator wygłaszał obszerną opowieść biograficzną w formie monologu. Po zamknięciu przez rozmówcę części monologowej badacz zadawał pytania, mające na celu uzyskanie informacji szczegółowych lub skłaniające do rozwinięcia tematyki poruszanej w monologu narratora. Uzyskano więc obszernie, swobodne wypowiedzi biograficzne.

⁴ W okresie II Rzeczypospolitej w gminie Sijańce (powiat ostrogski, od roku 1925 – zdołbunowski; województwo wołyńskie) były dwie (położone w bezpośrednim sąsiedztwie) miejscowości o nazwie Milatyn–Milatyn–Buryń i Milatyn–Poczapki. Majątek ojca Haliny znajdował się w drugiej z tych wsi (KAP, 1930, s. 2336). Według danych ze spisu powszechnego w 1921 roku Milatyn–Poczapki zamieszkiwało 1 169 osób. Spośród nich 946 było wyznania prawosławnego, 158 – katolickiego, 33 – ewangelickiego, a 32 – mojżeszowego. W czasie spisu 936 mieszkańców wsi zadeklarowało przynależność do narodu rusińskiego, 164 – polskiego, 32 – niemieckiego, 32 – żydowskiego, a 5 – do innych narodów (SMRP, 1923, s. 47). Miasto Ostrog, które leżało na granicy Polski i ZSRR, w 1921 roku liczyło 12 975 mieszkańców. Dominowały w nim osoby wyznania mojżeszowego (7 991), prawosławnego (3 526) i rzymskokatolickiego (1 399) (zob. SMRP, 1923, s. 46). Mieszkańcy określali się narodowościowo jako Żydzi (7 646), Rusini (2 614), Polacy (2 012). Poza tym w Ostrogu mieszkały mniejsze społeczności Rosjan, Czechów, Niemców, Białorusinów, Ormian, Greków, Łotyszów oraz pojedynczy reprezentanci narodów: francuskiego, moldawskiego i słowackiego (SMRP, 1923, s. 46).

⁵ Halina została wywieziona w głąb ZSRR 14 kwietnia 1940 roku.

⁶ W II Rzeczypospolitej Krzemieniec był miastem powiatowym w województwie wołyńskim. Według spisu powszechnego z 1921 roku zamieszkiwało je 16 068 osób. Dominowali mieszkańcy wyznania prawosławnego (7 984), mojżeszowego (6 616) i rzymskokatolickiego (1 433). Określali się głównie jako Rusini (6 915), Żydzi (6 397) i Polacy (2 244) (SMRP, 1923, s. 25).

sku⁷ i Wiśniowcu⁸. Przed wybuchem II wojny światowej przenieśli się do Lublina. W czasie wojny Zbigniew wstąpił do Armii Krajowej, a po jej zakończeniu działał w podziemiu antykomunistycznym. Krzysztof urodził się w 1950 roku w Lublinie. Jego rodzina pochodziła z okolic Włodzimierza Wołyńskiego⁹. Jego wspomnienia są więc zakorzenione w postpamięci¹⁰.

Opisując swoje dzieciństwo, Halina wprowadza do narracji ogólną charakterystykę Kresów:

No i przyznam się, że atmosfera w szkole [...] u nas na Kresach, ja kiedyś powiedziałam jednej nauczycielce, że u nas w szkole miałam Polaków, Ukraińców, Rosjan, Żydów, Litwinów i nawet Greczynka jedna się trafiła [śmiech]. No i ona mnie zapytała: „To gdzie ty chodziła do szkoły? W Związku Radzieckim?”. Ja mówię: „Nie, u nas była taka różnorodność” i pomimo to do wybuchu wojny w tym okresie dwudziestolecia naprawdę w szkołach taka koleżeńska atmosfera była. Nie robiło się jakiś specjalnych różnic. Tak, że lata dziecinne wspominam [...] bardzo miło i sympatycznie (H)¹¹.

⁷ W II Rzeczypospolitej miasto Szumsk było stolicą gminy leżącej w powiecie krzemienieckim (województwo wołyńskie). Według spisu powszechnego w 1921 roku w miejscowości tej mieszkało 2 345 osób. Dominowali wśród nich mieszkańcy wyznania mojżeszowego (1 717). Obok nich w mieście istniały mniejsze społeczności: prawosławna (394) i rzymskokatolicka (233). Struktura wyznaniowa nie przekładała się bezpośrednio na strukturę etniczną. Większość mieszkańców miasta określała się jako Polacy (1 524). Mniejsze były społeczności: żydowska (584) i rusińska (228) (SMRP 1923, s. 25).

⁸ W II Rzeczypospolitej Wiśniowiec Nowy był miastem gminnym w powiecie krzemienieckim (województwo wołyńskie). Według spisu powszechnego w 1921 roku w miejscowości tej mieszkało 4 028 osób. Dominowała ludność wyznania mojżeszowego (2 825). Miasto zamieszkiwały też mniejsze społeczności: prawosławna (967) i rzymskokatolicka (234). Większość mieszkańców uważała się za Żydów (2 802). Pozostała ludność określała się jako Rusini (941) i Polacy (264) (SMRP, 1923, s. 25).

⁹ W okresie II Rzeczypospolitej Włodzimierz był stolicą powiatu włodzimierskiego w województwie wołyńskim. Według spisu powszechnego z 1921 roku miasto liczyło 11 623 mieszkańców. Przeważała w nim ludność wyznania mojżeszowego (5 917). Poza tym miasto zamieszkiwało 3 087 katolików i 2 531 prawosławnych, a także niewielkie społeczności ewangelickie, greckokatolickie, adwentystyczne, staroobrzędowe i ateistyczne. Etnicznie najliczniejsze były narodowości: żydowska (5 603), polska (3 716) i rusińska (1 948) (SMRP, 1923, s. 61).

¹⁰ Postpamięć jest terminem wprowadzonym do dyskursu naukowego przez Mariannę Hirsch. W ujęciu zaprezentowanym przez badaczkę obejmowała ona wiedzę przekazywaną międzypokoleniowo. Początkowo termin ten odnosił się głównie do wspomnień o charakterze traumatycznym, przede wszystkim ze względu na skupienie Hirsch na badaniu relacji dzieci ofiar Holocaustu. Z czasem badaczka rozszerzyła rozumienie tego terminu. Postpamięć to według niej struktura wiedzy pozwalająca ustosunkować się do wydarzeń poprzedzających narodzenie osoby, o których informacje przekazali jej przedstawiciele poprzednich pokoleń. Wydarzenia te są jednak na tyle istotne dla tożsamości tej jednostki, że tworzy ona własne wspomnienia o nich (Hirsch, 2008, ss. 103–107). Postpamięć jest więc wiedzą nie tyle przypominaną (bo nie jest zakorzeniona w osobowym doświadczeniu), co wyobrażaną i kreowaną przez jednostkę (Wójcicka, 2014, s. 53). Wiedza ta odnosi się do doświadczeń wcześniejszych pokoleń, a przekazywana jest nie tylko w obrębie grupy rodzinnej, ale także wspólnot etnicznych czy społeczności lokalnych (Kubiszyn, 2019, ss. 46–47).

¹¹ Wszystkie cytaty z materiału źródłowego oznaczyłem skrótami imion rozmówców: H – Halina, K – Krzysztof, Z – Zbigniew.

W cytowanym fragmencie narratorka stara się ukazać perspektywę człowieka „z zewnątrz”, kogoś, kto nigdy nie widział Kresów. Halina przedstawia Kresy jako miejsce wyjątkowe, egzotyczne. Tym, co decyduje o jego unikatowości, jest wielonarodowość i wielokulturowość. Narratorka podkreśla, że mimo tak dużego zróżnicowania narodowego w kresowych szkołach panowała *koleżeńska atmosfera*, nikt nie był stygmatyzowany z powodu kulturowych różnic. Szkolna społeczność kresowa jest charakteryzowana w jednym z aspektów. Ludzi cechowało znaczne – rzadko spotykane – zróżnicowanie. Mimo to społeczność szkolną wyróżniały tolerancja i zgodność.

Opowieść o życiu szkolnym tworzy scenę, czyli uporządkowaną i zamkniętą, jednowątkową całość narracyjną, obejmującą osoby, miejsca, czas, akcję i wartości¹². Scenę otwiera i zamyka określenie atmosfery szkolnej jako *sympatycznej*. Tym samym fragment ujęty jest w swoistą ramę tekstową. Narratorka stawia pewną hipotezę, a następnie podaje przykład, który ma służyć za dowód.

Przykład wpleciony zostaje w scenę jako anegdota¹³. Krótka opowieść „z życia” ma być świadectwem tego, że kresowa różnorodność była czymś niespotykanym, a reakcja nauczycielki może świadczyć o swoistej egzotyce tego miejsca. Cała scena wpisuje się w nurt wspomnień kresowych o charakterze idealizacji, opisywania Kresów w kategoriach Arkadii.

Tworząc scenę, narratorka realizuje określony schemat narracyjny¹⁴, związany z opowiadaniem o dzieciństwie. Halina nie tylko idealizuje Kresy, ale także własną młodość i społeczność, w której dorastała.

Rozwinięcie opowieści Haliny przynosi jednak również inne, zdemitologizowane ujęcie Kresów. Narratorka opowiada o sytuacji tuż po opuszczeniu jej okolic przez Sowietów w czasach wojny polsko-bolszewickiej¹⁵.

Granica jeszcze nie była tak mocno zabezpieczona i pamiętam ten okres, kiedy działały tak zwane bandy dywersyjne. To były normalne napady i w związku z tym każdy polski dom trochę wyglądał jak forteca – kraty w oknach, grube okiennice (H).

¹² Scenę uważam za jednostkę organizacji narracji, realizowaną na płaszczyźnie pojedynczego tekstu. Na scenę składają się całości tematyczno-rematyczne (obrazy), a kilka scen o jednym temacie tworzy sekwencję. Ciąg sekwencji składa się na świat narracji w ujęciu Tomasza Woźniaka (Woźniak, 2014, s. 76) lub historię życia (*plot of life*) w teorii Silvana Tomkinsa (Tomkins, 1995, s. 180).

¹³ Przyjmuję, że anegdotę jako gatunek charakteryzuje: krótka forma, skupienie na pojedynczym wydarzeniu, sięganie do prawdziwego (lub przedstawianego jako prawdziwe) doświadczenia oraz nieskomplikowana, jednowątkowa fabuła (nie dłuższa niż scena) (Emenanjo, 1984, ss. 171–172). Anegdotyczna budowa jest typowa dla tekstów historii mówionej.

¹⁴ Schemat narracyjny jest dramaturgicznym modelem określonej sfery świata (Trzebiński, 2002, ss. 22–23). Jest to termin związany ze sferą pojęciową. Schemat narracyjny może być realizowany w konkretnym tekście, a analizując tekst, możemy rekonstruować schematy narracyjne.

¹⁵ Fragment ten ma charakter postpamięciowy. Ponieważ Halina urodziła się w 1922 roku, oświadczenie nie doświadczyła wojny polsko-bolszewickiej, o jej przebiegu dowiedziała się z opowieści rodziców i dziadków.

W tym fragmencie rysuje się zupełnie odmienny obraz Kresów. Nie są one ukazane jako miejsce pokojowej koegzystencji różnych grup. Kresy są miejscem niebezpiecznym ze względu na działalność *band dywersyjnych*. Miejsce wydarzeń nie jest opisane zbyt szczegółowo. W krajobrazie Kresów wyróżnia się jeden obiekt – jest nim *polski dom*. Jest on ośrodkiem obrony przed bandytami i przypomina fortecę. Powojenne Kresy jawią się jako miejsce nieprzyjazne i niebezpieczne. To, co dobre, łączy się z kategoriami *domu* i *polskości*. To one stoją w centrum opisu. Podobnie jest w narracji Zbigniewa:

Mieszkaliśmy m.in. w takich miejscowościach – [ojciec] zaczął służbę w Krzemieńcu, z Krzemieńca został przeniesiony do Szumska, z Szumska został przeniesiony do Wiśniowca. Ogromne dobra księcia Jaremy Wiśniowieckiego, ogromnie bogate. I [...] bodajże do 1932 roku był na tym zesłaniu na Kresach (Z).

Narrator opowiada o przenoszeniu jego ojca w kolejne miejsca, gdzie pełnił służbę. O ile w opowieści Haliny centralną rolę odgrywał szlachecki dworek, o tyle u Zbigniewa na plan pierwszy wysuwa się ogromna posiadłość magnacka. Co ciekawe, Kresy nie są w jego opowieści ukazane jako Arkadia, lecz miejsce *zesłania* ojca.

Centralna rola polskiego domu w krajobrazie Kresów uwidacznia się również w narracjach o charakterze postpamięciowym.

Moi rodzice z dwoma braćmi mamy repatriowali się więc do Polski. Jej najstarszy brat pozostał w Hrubieszowie, niedaleko od granicy. Miał nadzieję, że ci legendarni Amerykanie niebawem przybędą i będzie mógł szybko wrócić do domu, żeby mu nie rozszabrowali majątku (K).

W powyższym fragmencie Krzysztof opowiada o repatriacji jego rodziny do Polski w nowych granicach po II wojnie światowej. Podkreśla, że ludzie żywili nadzieję na wybuch wojny i szybki powrót do domu. Z tego powodu jego wuj zamieszkał blisko granicy. Wartością był dla niego dom, którego obrabowania się obawiał.

Sposób zasiedlania Kresów przez Polaków w międzywojniu wyjaśnia Zbigniew:

Bo całe Kresy zostały zasiedlone właśnie legionistami cywilami, biednymi naszymi chłopami, ubogimi z centralnej Polski, bo jechał na Ukrainę i dostawał duże gospodarstwo, dostawali między 15 a 20 ha. I państwo im pomagało, bo tam nie było Polaków, Polacy byli tylko we Lwowie i w okolicach Lwowa, a tak to gdzieś tam jeszcze „Ogniem i mieczem”, co tam pozostawały szczątki, więc chcieli, żeby tych Polaków było dużo. Więc wszystkich legionistów, co był ubogi. Chcesz? Bierz żonę, bierz babę, wszystko dostaniesz od państwa: pieniądze na pobudowanie się i rozwijanie swojego bytu na Ukrainie. I tych Polaków było dość dużo (Z).

W powyższym fragmencie narrator opowiada o tym, że Polacy na ukraińskiej części Kresów stanowili mniejszość. Wzrost ich liczby miał być spowodowany zorganizowaną akcją osiedleńczą. W opinii Zbigniewa w jej efekcie na Kresach znalazło

się wielu Polaków. W kolejnej scenie narrator wyjaśnia, że konsekwencją wzrostu liczby polskich osadników były ataki na nich w okresie międzywojennym¹⁶.

Więc te bandy przyjeżdżały, rozumie pan, na teren Polski i mordowali, strzelali. Więc rodziny Polaków dostawały od państwa bardzo stare, bardzo liche karabiny francuskie takie trzystrzałowe. I taki karabin miał ojciec, miała matka i jak chłopak miał 15 lat, to też dostawał taki karabin i znikomą ilość amunicji na obronę przed tymi bandami. [...] [Ojciec] zlikwidował bandę Ukraińców, ale tych prawicowców, którzy nienawidzili Polaków i przychodzili na stronę polską, przebierali się w szczątkowe mundury polskie i robili wywrotowe różne roboty. Jak którzy Ukraińcy za dobrze z Polakami żyli, to mordowali tych Ukraińców (Z).

W powyższym fragmencie narracji Zbigniew realizuje ten sam schemat narracyjny, po który sięgała Halina, opowiadając o *bandach dywersyjnych*. Kresy ponownie zostają ukazane jako niebezpieczne miejsce bezprawia. Polskie domy i rodziny – wokół których koncentruje się opowieść – są opisane jako ośrodki obrony przed atakami. Zbigniew określa agresorów jako *bandy*. Leksem *banda* jest w tym kontekście nacechowany negatywnie, oznacza ‘zorganizowaną grupę przestępców’ (WSJP PAN, b.d.), ‘grupę ludzi dokonujących wspólnie napadów i rabunków’ (SJP PWN, b.d.). Zdaniem Zbigniewa *bandy* były złożone z Ukraińców. Obraz Ukraińców jest jednak ambiwalentny. Zbigniew dzieli tę grupę na złych *prawicowców* oraz tych, *którzy dobrze z Polakami żyli*. Kryterium oceny stanowi więc stosunek przedstawicieli innego narodu do grupy narratora.

Rozróżnienie Kresów niebezpiecznych i spokojnych, bezpiecznych pojawia się w narracji Haliny:

[...] jak powstał KOP, czyli Korpus Ochrony Pogranicza i nastąpiły takie zaostżenia, to dopiero w tych latach na granicy był spokój. [...] do samej wojny pamiętam, że po zmroku można było bez przepustki KOP-u tylko 150 metrów od domu być. Jak jechaliśmy wieczorem z Ostroga do domu do Milatyna, to po drodze były strażnice KOP-u, przy strażnicy zatrzymywali: „Stać! Kto jedzie?”, legitymowali czasem. Dzięki temu na granicy zapanał zupełny spokój, to trzeba przyznać (H).

Cezurę w opowieści Haliny stanowi powstanie Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej skrót KOP). Dopiero działalność żołnierzy kładzie kres napadom. Obraz Kresów różni się więc w zależności od okresu. Kobieta rozbudowuje ten obraz w innej scenie:

Ponieważ moi rodzice oboje pochodzili z Kresów i wszyscy przeżyli rewolucję w Rosji i na naszych terenach i wiedzieli trochę jak wygląda sytuacja w Związku Radzieckim i co nam z tej strony zagraża, to pamiętam słowa ojca w momencie, jak żegnał się z mamą:

¹⁶ Zgodnie z relacją Zbigniewa jego rodzina mieszkała na Kresach od 1926 roku. W 1934 roku jego ojciec po rozbiciu miejscowej *bandy* (jak określił ją sam narrator) został awansowany i przeniesiony do służby w Warszawie, a Zbigniew wraz z matką przenieśli się do Lublina.

„Pamiętaj! Jeżeli cokolwiek ruszy się na Wschodzie, rzućcie wszystko i uciekajcie”. Czyli był bardziej przewidujący niż niektórzy nasi politycy (H).

Ta rozmowa miała miejsce kilka dni przed wybuchem II wojny światowej, gdy ojciec Haliny otrzymał wezwanie do wojska. Mimo że w świetle wcześniej omawianych fragmentów okres po spacyfikowaniu grup dywersyjnych jawić się mógł jako idealny, w rzeczywistości sytuacja Kresów w tym czasie była bardziej złożona. Narratorka uświadamia nam, że Kresy były postrzegane jako miejsce nieustannie zagrożone napaścią ze wschodu. Wiązało się to przede wszystkim z pamięcią (i postpamięcią) o rewolucji. O zagrożeniu dowiadujemy się także z relacji Krzysztofa:

Jestem lublinianinem z urodzenia, choć może niekoniecznie z wyboru, bo moi rodzice byli repatriantami i przyjechali tu z byłego Związku Sowieckiego. Repatriowali się w 1947 roku. To był już taki czas, kiedy sowiecka władza dała im ultimatum – albo mieli przyjąć obywatelstwo ZSRS, albo wrócić do kraju w nowych granicach. Nie mieszkali daleko, bo we Włodzimierzu Wołyńskim (K).

W narracji Krzysztofa pojawia się opowieść o przymusowym wysiedleniu. Jego rodzice byli postawieni przed wyborem między własnym domem a polsnością. Skoro odrzucili możliwość przyjęcia obywatelstwa sowieckiego, byli zmuszeni porzucić dom, który – co uwyraźniło się we wcześniejszych fragmentach – zajmował centralne miejsce w krajobrazie Kresów.

W opowieści Haliny podkreślona została rola przekazu międzypokoleniowego w kształtowaniu tożsamości. Powyżej przytoczyłem fragment, w którym narratorka wspominała rodzinne opowieści o rewolucji. Taka mówiona tradycja sięgała jednak w bardziej odległą przeszłość:

Ponieważ rodzice moi mieszkali, cała rodzina i mamy, i ojca, na Kresach, więc w tym zaborze carskim, więc i moi pradziadowie ze strony ojca i mamy brali udział w powstaniu sześćdziesiątego trzeciego roku. My w latach dziecińczych żyliśmy na opowiadaniach rodziców i dziadków z tego okresu i z okresu rozbiorów carskich, kiedy cała młodzież i ludzie starsi w tych tajnych organizacjach brali udział. Potem okres pierwszej wojny światowej, rewolucji i roku dwudziestego. I my na opowiadaniach tych w domu właściwie wyrosliśmy. Woleliśmy od bajek, nieraz rodziców prosiliśmy o opowiadanie. Atmosfera, jaka była w domu i w szkołach, wytwarzała jednak w nas [...] patriotyzm (H).

Halina podkreśla, że kresowa tożsamość opierała się na przekazie pamięci, w którego centrum stały tradycje narodowowyzwoleńcze. Swoistym mitem, konstytuującym tożsamość polskiej, kresowej społeczności, były opowieści o powstaniu styczniowym. Były one przekazywane zarówno w domu, jak i w szkole. Za nadrzędną wartość, którą wpajano dzieciom w procesie wychowania, Halina uważa *patriotyzm*. O spotkaniach z powstańcami w szkole opowiadał również Zbigniew:

Oni naprawdę byli starsuszkowie. Przychodzili i opowiadali o tym właśnie, jak ginęli, jak przez granicę, jak wszystko, jak dwory były ich ostoją, jak chłopci, ilu zwykłych, prostych chłopów ze swoimi panami, bo pan, dziedzic, miał swoją wieś (Z).

W opowieści Zbigniewa ukazany został nie tylko etos narodowowyzwoleńczy, który przekazywany był w szkołach. Narrator przedstawił polskie dwory jako centrum kresowego krajobrazu. Były one *ostoją* czy *fortecą* (jak w opowieści Haliny). Wokół dworów skupiali się w narracji Zbigniewa także chłopci.

Mimo że polski dom, szczególnie dwór szlachecki, był centrum Kresów, przenośli tradycję polskości, to niekiedy Kresowiaci dostrzegali występujące wśród niektórych członków ich społeczności braki w tym zakresie, dotyczące głównie kompetencji językowej:

Trzeba wziąć pod uwagę to, że w czasie rozbiorów w szkołach na tych terenach panował język rosyjski, tylko w domach ludzie uczyli dzieci we własnym zakresie języka polskiego, historii, geografii i w związku z tym była taka opinia, że w zaborze austriackim lepiej ludność była wykształcona. [...] Dlaczego nas rodzice do tej szkoły nie posyłali, tylko w domu się uczyliśmy? Przychodzi taka dziesięć lat ode mnie starsza siostra cioteczna do mamy, mówi: „Ciociu, co ja mam robić? Było dyktando, ja napisałam dobrze, pan kierownik mi poprawił trzy błędy. Dwójkę mi postawił z dyktanda, a ja uważam, że ja dobrze napisałam”. Pokazała mamie to zadanie. Nie pamiętam wszystkich błędów, ale jeden błąd poprawiony, buty – ona napisała dobrze, a kierownik jej na ó poprawił. Mama wzięła ten zeszyt, poszła do niego, nie chciała zadrażniać sytuacji i pokazuje, a on mówi: „Proszę pani, przecież to odmienia się na czoboty” – po ukraińsku buty [śmiech] (H).

Przytoczona scena ma formę anegdoty. Podobnie jak w poprzednich wypadkach Halina formułuje ogólną opinię o wycinku kresowej rzeczywistości i ilustruje ją przykładem z własnych wspomnień. Jej zdaniem ludność kresowa z dawnego zaboru rosyjskiego miała niższą kompetencję językową niż ludność z zaboru austriackiego. Odbijało się to przede wszystkim na edukacji szkolnej. Jako przykład podaje nauczyciela, który miesza słowa z różnych języków. Ponownie podkreślana jest rola polskiego domu, który zastępował szkołę. Opinia o słabej znajomości języka polskiego wśród polskiej ludności Kresów pojawia się także w narracji Zbigniewa:

Chodziłem do polskiej szkoły. Kłopoty były straszne w szkole. Bez przerwy mamę wzywali, że kto ja jestem, dlaczego ja nie mówię po polsku, tylko po ukraińsku? A ja przez tyle lat przecież, jak stamtąd [z Kresów] wyjechałem, miałem 9 lat, to już po ukraińsku właściwie, nie po ukraińsku, a po chachłacku gadano (Z).

Zbigniew opowiada o własnych problemach z porozumiewaniem się po polsku. Mimo że jego rodzice byli przyjezdni i płynnie posługiwali się językiem polskim, na sposób mówienia narratora znaczny wpływ miało ukraińskojęzyczne otoczenie. Niższa kompetencja językowa decydowała o jego odróżnianiu się od innych członków polskiej społeczności. Narrator ma świadomość, że mieszał w rozmowach języki

polski i ukraiński, a właściwie – jak sam doprecyzował w swojej wypowiedzi – tzw. gwarę chachłacką (por. Czyżewski, 2015b). Warto podkreślić, że narrator bardzo negatywnie ocenia użytkowników tej regionalnej odmiany języka:

Bo te tereny [...] to nie jest Ukraina prawdziwa, rdzenna, piękna. To są Chachły. To jest taki bardzo brzydki naród (Z).

Zbigniew odróżnia więc w obrębie Kresów „prawdziwą”, piękną i wyidealizowaną Ukrainę od terenów zamieszkałych przez Chachłów. *Chachły* to negatywnie nacechowana nazwa etniczna, pochodzenia rosyjskiego (por. Czyżewski, 2015a). Jeszcze raz uwidacznia się w tym fragmencie ambiwalentny stosunek do ludności ukraińskiej, która – obok Polaków – jest stosunkowo szeroko opisywana w analizowanym materiale.

Był taki moment – mniej więcej do roku 1935, tak dokładnie nie pamiętam, jeszcze granica nie była tak mocno obstawiona i ludzie stamtąd [z ZSRR – przyp. D.G.] uciekali, rodziny ukraińskie, w nocy przechodziły całe rodziny. [...] Jeden gospodarz, Ukrainiec, solidny gospodarz z naszej wsi przyszedł do ojca z prośbą, że cała jego rodzina, siostra z mężem z dwójką dzieci i z teściami przeszli przez granicę i właśnie są zatrzymani w tym ośrodku w Kowlu i prosi ojca, żeby za nich poręczył. [...] Ojciec dwoje tych dorosłych zatrudnił. No dzieci na razie do szkoły nie mogły chodzić, bo języka polskiego w ogóle nie znały. [...] Sytuacja była taka, raczej nic nie wskazywało na to, co się potem działo w czasie tych rzezi na Wołyniu, no nie tylko na Wołyniu, bo przecież na Podolu też. Do chwili wybuchu wojny te stosunki układały się naprawdę zupełnie normalnie, przyzwoicie (H).

Halina opisuje stosunki z Ukraińcami przez pryzmat działań jej ojca. Określa je jako *normalne, przyzwoite*. Ludzi ocenia, biorąc pod uwagę działalność gospodarską. *Ukrainiec* to *solidny gospodarz*, jej ojciec zatrudnia rodzinę ukraińskiego sąsiada, a zatrudnieni to uciekinierzy z sowieckiej Ukrainy. Definitywnym końcem dobrych stosunków jest wybuch wojny. Narratorka antycypuje rzeź wołyńską. Twierdzi, że nic nie zapowiadało późniejszych tragicznych wydarzeń.

Wybuch wojny stanowił też koniec polskości Kresów. Polacy byli stopniowo pozbawiani majątku.

W pewnym momencie zjawiał się jeden z dezertarów z początku września z tłumem chłopów ze wsi i zażądali od mamy kluczy od wszystkich budynków gospodarczych, wyprowadzili wszystkie konie, krowy, świnie. Pozwolili wybrać mamie dwa konie, dwie krowy, dwie świnie, resztę podzielili. Tam przydzielili odpowiednim, wytypowanym przez siebie ludziom. I zapowiedzieli nam, że dostaniemy z naszej ziemi dwanaście hektarów, reszta podlega podziałowi. Nie wiem w oparciu o jakie to przepisy było, więc tylko tyle wiem, jak fakt wyglądał. Mama, byłam dumna z mamy, bo patrzyła na to wszystko i uśmiechała się (H).

Halina opisuje, jak w momencie wybuchu wojny została ograniczona podmiotowość jej rodziny. Podmiot „poznaje, myśli, działa, postrzega, przeżywa, doświadcza, ustanawia wartości i świadomie się do nich stosuje, ma przy tym poczucie godności,

tożsamości, indywidualności, wolności, odpowiedzialności” (Majer-Baranowska, 2005, s. 263). W tym przypadku rodzina została pozbawiona wolności i możliwości swobodnego działania. Halina twierdzi, że stratę tę jej matka rekompensowała poczuciem własnej godności.

O złudzeniach wysiedleńców napomknął Krzysztof:

Była wtedy jeszcze taka nadzieja wśród ludności, że przyjdą Amerykanie i ich wyzwolą. Wojska amerykańskie nie przyszły (K).

Ludność, która nie mieszkała już na Kresach, żywiła nadzieję na zmianę tej sytuacji przez Amerykanów. W relacji postpamięciowej, z perspektywy czasu nadzieja ta może wydawać się naiwna

Obraz KRESÓW jest złożony. Ich opis w tekstach historii mówionej skoncentrowany jest wokół polskiego domu, szczególnie dworku. To wokół niego koncentruje się życie, w nim edukowane są kolejne pokolenia i przekazywana jest tradycja. W relacji Haliny podkreślany jest związek z wielopokoleniową kresową rodziną. Natomiast Zbigniew podkreśla polskość części Kresów, którą stawia w opozycji do (obrazowanej jako gorsza) części zasiedlonej przez *Chachłów*. Przekazywana kolejnym pokoleniom tradycja utożsamiana jest głównie z tradycją narodowowyzwoleńczą. Pamięć Kresowiaków konstyтуują przede wszystkim opowieści powstańców styczniowych. Dla Haliny pamięć o zrywie w 1863 roku jest elementem tworzącej jej tożsamość postpamięci. Opowieści o powstańcach zna głównie z przekazów rodzinnych. Tymczasem Zbigniew akcentuje wpływ na jego tożsamość spotkań z uczestnikami powstania styczniowego w szkole. Kresy są zróżnicowane kulturowo i narodowościowo, ale ukazywane jako miejsce zgodnego współżycia różnych grup. Podkreślane jest to przede wszystkim w opowieści biograficznej Haliny, która zwraca uwagę na pokojowe relacje członków wieloetnicznej społeczności szkolnej. Z tygła narodów szerzej opisywani są jedynie Ukraińcy. Ich obraz jest ambiwalentny. Z jednej strony ukazywani są jako dobrzy i przyjaźni gospodarze. Zarówno w relacji Haliny, jak i Zbigniewa akcentowane jest to, że część Ukraińców pozostawała z Polakami w dobrych stosunkach. Z drugiej strony podkreśla się udział części z nich w *bandach* dywersyjnych, nazywa *brzydką* ludnością, *Chachłami*. Opowieści o grupach dywersyjnych pojawiają się zarówno w relacji Haliny, jak i Zbigniewa. Jednak to w narracji mężczyzny wyraźniej zarysowana jest wrogość Ukraińców. Na ich obrazie cieniem kładą się też wspomnienia o rzezi wołyńskiej. Szczególnie Halina podkreśla, że był to moment zwrotny w relacjach polsko-ukraińskich. Polacy z Kresów mają poczucie odrębności w stosunku do Polaków z Polski etnicznej. Mają świadomość „zepsucia” kresowej mowy, tego, że niektórzy spośród nich mieszają język polski z językami wschodniosłowiańskimi. W społeczności kresowej funkcjonują zarówno ludzie o wysokiej (Halina, jej rodzice, rodzice Zbigniewa), jak i niskiej kompetencji językowej (Zbigniew czy nauczyciel z opowieści Haliny).

Pod względem czasowym obraz KRESÓW się zmieniał. W okresie tuż po I wojnie światowej eksponowane są duże zniszczenia i bezprawie, domy to odizolowane twierdze i ośrodki polskości. Po ograniczeniu działalności grup dywersyjnych sytuacja się normuje. Na granicy polsko-radzieckiej punktem zwrotnym jest aktywność KOP-u (relacja Haliny), a w zachodniej części Wołynia – polskiej policji (narracja Zbigniewa). Kresy są wielonarodowym tygłem, ale zgodnie żyjących ludzi. Mimo to odczuwalne jest zagrożenie inwazją ze wschodu, która w końcu następuje. Wspominane są wojenne prześladowania ludności polskiej, rzeź wołyńska (jako punkt zwrotny w relacjach polsko-ukraińskich) czy pozbawienie Polaków majątku. Ostatni etap to wysiedlenie z Kresów. Akcentowane są próby zachowania godności i polskości, ale jednocześnie widoczne jest poczucie wykorzenia, przywiązanie do dawnego domu. Początkowo ludzie uważają, że jest to sytuacja przejściowa i niedługo wrócą do swoich mieszkań. Po latach sądzą jednak, że było to naiwne, co akcentowane jest przede wszystkim w opowieści Krzysztofa.

W analizie relacji potwierdziła się część wcześniejszych ustaleń na temat obrazu Kresów w narracjach ustnych. Przede wszystkim w narracji Haliny ujawnił się mit arkadyjski dotyczący okresu przed wybuchem II wojny światowej. Jednocześnie w relacji wyraźna jest opozycja między stosunkami wieloetnicznej ludności przed konfliktem i podczas niego (por. Głowacka-Grajper, 2015; Sawaniewska-Mochowa, 2016, s. 250). W pewnej opozycji do opowieści Haliny stoi relacja Zbigniewa, który dzieli przedwojenne Kresy na część polską (piękną) i ukraińską (brzydką). Należy jednak zauważyć, że mężczyzna wychował się na Wołyniu, lecz jego rodzina była przyjezdna, a więc został wychowany w nieco innej tradycji niż wielopokoleniowe rodziny Kresowiaków. W obu relacjach pojawiają się jednak wątki dowodzące demitologizacji przedwojennych Kresów. Dotyczą one przede wszystkim działalności w tym okresie grup dywersyjnych, które zagrażały polskim domom (por. Sawaniewska-Mochowa, 2016, ss. 250–251). W relacjach Kresowiaków jest także obecny tworzący ich tożsamość kult powstania styczniowego. Również w tym przypadku występuje różnica między wielopokoleniową rodziną kresową a przyjezdnymi. Halina podkreśla rodzinną tradycję powstańczą, podczas gdy Zbigniew skupia się na akcentowaniu kultu powstańców w szkole (por. Załączny, 2016). W relacjach ujawnia się też poczucie krzywdy i straty, szczególnie w narracji Krzysztofa łączone z podkreśleniem naiwności wiary w powrót do dawnego „raju utraconego” (por. Głowacka-Grajper, 2015).

Bibliografia

- Bartmiński, J. (Red.). (2006). *Język. Wartości. Polityka: Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: Raport z badań empirycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2014). Historia mówiona – interdyscyplinarna i wieloaspektowa. W S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, & M. Szumiło (Red.; J. Kłapeć, współpraca), *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych* (ss. 9–24). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Czyżewski, F. (2015a). Mowa regionu w świadomości mieszkańców pogranicza Polski i Białorusi. W F. Czyżewski, A. Dudek-Szumigaj, & M. Żygałowa (Red.), *Gdzie bije źródło: Pieśni ludowe pogranicza Polski i Białorusi* (ss. 119–128). Polihymnia; Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach.
- Czyżewski, F. (2015b). O przynależności dialektalnej włodawskich gwar ukraińskich – problemy metodologiczne. W B. M. Мойсієнко (Red.), *Український глотогенез: Матеріали міжнародної наукової конференції* (ss. 179–198). „Полісся”.
- Emenanjọ, E.ʼN. (1984). The anecdote as an oral genre: The case in Igbo. *Folklore*, 95(2), 171–176. <https://doi.org/10.1080/0015587X.1984.9716311>
- Głowacka-Grajper, M. (2015). Memory of lost local homelands: Social transmission of memory of the former Polish Eastern Borderlands in contemporary Poland. W S. Mitroiu (Red.), *Life writing and politics of memory in Eastern Europe* (ss. 164–182). Palgrave Macmillan. https://doi.org/10.1057/9781137485526_9
- Gocół, D. (2016). Linguists towards oral history texts: Changes within the meaning of the term and research possibilities. *Acta Humana*, 7, 47–61. <https://doi.org/10.17951/ah.2016.7.47>
- Grele, R. (1996). Directions for oral history in the United States. W D. Dunaway & W. Baum (Red.), *Oral history: An interdisciplinary anthology* (2. wyd., ss. 62–84). AltaMira Press.
- Hirsch, M. (2008). The generation of postmemory. *Poetics Today*, 29(1), 103–128. <https://doi.org/10.1215/03335372-2007-019>
- Księga adresowa Polski (wraz z w.m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa. Annuaire de la Pologne (y Compris la V.L. de Dantzig)* [KAP]. (1930). Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Sp. z o.o., Jener. Reprez. Rudolf Mosse. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/6492/edition/11649?language=pl>
- Kubiszyn, M. (2019). *Niepamięć – postpamięć – współpamięć: Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kurkowska-Budzan, M. (2009). *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie: Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Majer-Baranowska, U. (2005). Podmiot w języku czy język w podmiocie? W M. Czermińska, S. Gajda, K. Kłosiński, A. Legeżyńska, A. Makowiecki, & R. Nycz (Red.), *Polonistyka w przebudowie: Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja: Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004* (T. 1, ss. 253–266). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.

- McAdams, D. (2006). *The redemptive self: Stories Americans live by*. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780195176933.001.0001>
- Nagórko, A. (2004). Metody kontrastywne a etnolingwistyka (lingwistyka kulturowa). W É. Fórián (Red.), *Multikulturowość, tożsamość narodowa, mniejszości na Węgrzech i w Polsce: Język – literatura – kultura* (ss. 23–33). Kossuth Egyetemi K.
- Nagórko, A., Łaziński, M., & Burkhardt, H. (2004). *Dystynktywny słownik synonimów*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Portelli, A. (2003). What makes oral history different. W R. Perks & A. Thomson (Red.), *The oral history reader* (ss. 63–74). Routledge.
- Rak, M. (2015). Co to jest kulturem? *LingVaria*, 10(2(20)), 305–316. <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.20.23>
- Sawaniewska-Mochowa, Z. (2016). KRESY w różnych perspektywach oglądu. W M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska, & A. Szulc (Red.), *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w słowiańskim kręgu kulturowym: Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Łapiczowi* (ss. 243–260). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: T. 9. Województwo wołyńskie [SMRP]. (1923). Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.
- Słownik języka polskiego PWN [SJP PWN]. (b.d.). <https://sjp.pwn.pl/>
- Starr, L. (1996). Oral history. W D. Dunaway & W. Baum (Red.), *Oral history: An interdisciplinary anthology* (2. wyd., ss. 39–61). AltaMira Press.
- Tomkins, S. (1995). *Shame and its sisters: A Silvan Tomkins reader* (E. Kosofsky Sedgwick & A. Frank, Red.). Duke University Press.
- Trzebiński, J. (2002). Narracyjne konstruowanie rzeczywistości. W J. Trzebiński (Red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (ss. 17–42). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wielki słownik języka polskiego PAN [WSJP PAN] (P. Żmigrodzki, Red.). (b.d.). <https://www.wsjp.pl/>
- Woźniak, T. (2014). Narracja a czynności mózgu. W D. Filar & D. Piekarczyk (Red.), *Narracyjność języka i kultury* (ss. 67–82). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, M. (2014). *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Załączny, J. (2016). Pamięć o powstaniu styczniowym elementem patriotycznego wychowania w II RP. W V. Machnicka (Red.), *Powstanie styczniowe z różnych stron widziane* (ss. 191–206). Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny.
- Żywicka, B. (2006). Kresy. W J. Bartmiński (Red.), *Język. Wartości. Polityka: Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: Raport z badań empirycznych* (ss. 318–321). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Bibliography (Transliteration)

- Bartmiński, J. (Ed.). (2006). *Język. Wartości. Polityka: Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: Raport z badań empirycznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Bartmiński, J. (2014). Historia mówiona – interdyscyplinarna i wieloaspektowa. In S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, & M. Szumiło (Eds. in collaboration with J. Kłapeć), *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych* (pp. 9–24). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Czyżewski, F. (2015a). Mowa regionu w świadomości mieszkańców pogranicza Polski i Białorusi. In F. Czyżewski, A. Dudek-Szumigaj, & M. Żygałowa (Eds.), *Gdzie bije źródło: Pieśni ludowe pogranicza Polski i Białorusi* (pp. 119–128). Polihymnia; Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty w Wisznicach.
- Czyżewski, F. (2015b). O przynależności dialektalnej włodawskich gwar ukraińskich – problemy metodologiczne. In V. M. Moisiienko (Ed.), *Ukraińs'kyi hlohohenez: Materialy mizhnarodnoi naukovoï konferentsii* (pp. 179–198). “Polissia”.
- Emenanjọ, E.'N. (1984). The anecdote as an oral genre: The case in Igbo. *Folklore*, 95(2), 171–176. <https://doi.org/10.1080/0015587X.1984.9716311>
- Głowacka-Grajper, M. (2015). Memory of lost local homelands: Social transmission of memory of the former Polish Eastern Borderlands in contemporary Poland. In S. Mitroiu (Ed.), *Life writing and politics of memory in Eastern Europe* (pp. 164–182). Palgrave Macmillan. https://doi.org/10.1057/9781137485526_9
- Gocół, D. (2016). Linguists towards oral history texts: Changes within the meaning of the term and research possibilities. *Acta Humana*, 7, 47–61. <https://doi.org/10.17951/ah.2016.7.47>
- Grele, R. (1996). Directions for oral history in the United States. In D. Dunaway & W. Baum (Eds.), *Oral history: An interdisciplinary anthology* (2nd ed., pp. 62–84). AltaMira Press.
- Hirsch, M. (2008). The generation of postmemory. *Poetics Today*, 29(1), 103–128. <https://doi.org/10.1215/03335372-2007-019>
- Księga adresowa Polski (wraz z w.m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa. Annuaire de la Pologne (y Compris la V.L. de Dantzig)* [KAP]. (1930). Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Sp. z o.o., Jener. Reprez. Rudolf Mosse. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/6492/edition/11649?language=pl>
- Kubiszyn, M. (2019). *Niepamięć – postpamięć – współpamięć: Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kurkowska-Budzan, M. (2009). *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na Białostocczyźnie: Analiza współczesnej symbolizacji przeszłości*. Towarzystwo Wydawnicze “Historia Iagellonica”.
- Majer-Baranowska, U. (2005). Podmiot w języku czy język w podmiocie? In M. Czermińska, S. Gajda, K. Kłosiński, A. Legeżyńska, A. Makowiecki, & R. Nycz (Eds.), *Polonistyka w przebudowie: Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja: Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004* (Vol. 1, pp. 253–266). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych “Universitas”.

- McAdams, D. (2006). *The redemptive self: Stories Americans live by*. Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780195176933.001.0001>
- Nagórko, A. (2004). Metody kontrastywne a etnolingwistyka (lingwistyka kulturowa). In É. Fórián (Ed.), *Multikulturowość, tożsamość narodowa, mniejszości na Węgrzech i w Polsce: Język – literatura – kultura* (pp. 23–33). Kossuth Egyetemi K.
- Nagórko, A., Łaziński, M., & Burkhardt, H. (2004). *Dystynktywny słownik synonimów*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych “Universitas”.
- Portelli, A. (2003). What makes oral history different. In R. Perks & A. Thomson (Eds.), *The oral history reader* (pp. 63–74). Routledge.
- Rak, M. (2015). Co to jest kulturem? *LingVaria*, 10(2(20)), 305–316. <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.20.23>
- Sawaniewska-Mochowa, Z. (2016). KRESY w różnych perspektywach oglądu. In M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska, & A. Szulc (Eds.), *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w słowiańskim kręgu kulturowym: Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Łapiczowi* (pp. 243–260). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej: Vol. 9. Województwo wołyńskie [SMRP]. (1923). Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.
- Słownik języka polskiego PWN [SJP PWN]. (n.d.). <https://sjp.pwn.pl/>
- Starr, L. (1996). Oral history. In D. Dunaway & W. Baum (Eds.), *Oral history: An interdisciplinary anthology* (2nd ed., pp. 39–61). AltaMira Press.
- Tomkins, S. (1995). *Shame and its sisters: A Silvan Tomkins reader* (E. Kosofsky Sedgwick & A. Frank, Eds.). Duke University Press.
- Trzebiński, J. (2002). Narracyjne konstruowanie rzeczywistości. In J. Trzebiński (Ed.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (pp. 17–42). Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wielki słownik języka polskiego PAN [WSJP PAN] (P. Źmigrodzki, Ed.). (n.d.). <https://www.wsjp.pl/>
- Woźniak, T. (2014). Narracja a czynności mózgu. In D. Filar & D. Piekarczyk (Eds.), *Narracyjność języka i kultury* (pp. 67–82). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka, M. (2014). *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Załączny, J. (2016). Pamięć o powstaniu styczniowym elementem patriotycznego wychowania w II RP. In V. Machnicka (Ed.), *Powstanie styczniowe z różnych stron widziane* (pp. 191–206). Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Humanistyczny.
- Żywicka, B. (2006). Kresy. In J. Bartmiński (Ed.), *Język. Wartości. Polityka: Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce: Raport z badań empirycznych* (pp. 318–321). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Obraz Kresów Wschodnich w tekstach historii mówionej

Streszczenie

Autor wychodzi z założenia, że KRESY są kultuuremem charakterystycznym dla kultury polskiej, przy czym kultuuremy uznaje za pojęcia istotne dla samoidentyfikacji. Zakładając, że tożsamość ma postać narracyjną, uważa, że kultuurem KRESY może mieć istotny wpływ na kształtowanie tożsamości ludzi związanych z ziemią leżącą na wschodzie II Rzeczypospolitej, czyli Kresami Wschodnimi. Analizie poddaje trzy teksty historii mówionej ze zbiorów własnych. Ujawnia się w nich silny związek obrazu KRESÓW z polskim domem (szczególnie dworem) i zakorzenienie tożsamości Kresowiaków w tradycjach narodowyzwoleniczych (szczególnie powstania styczniowego). Obraz KRESÓW cechuje pewna idealizacja, przedstawiane są jako miejsce pokojowej koegzystencji licznych narodów i kultur. Obraz KRESÓW ulega zmianie w czasie. Po wojnie polsko-bolszewickiej to miejsce bezprawia, po powstaniu Korpusu Ochrony Pogranicza – pokoju. II wojna światowa stanowi cezurę, od której datuje się koniec polskich Kresów.

Słowa kluczowe: Kresy Wschodnie; historia mówiona; pamięć, relacje ustne; tożsamość narracyjna; podmiotowość

The Image of Kresy Wschodnie in Texts of Oral History

Abstract

The author assumes that KRESY (former Polish Eastern Borderlands) is a characteristic culturemem of Polish culture. He considers culturemems as concepts which are important for self-identification, and assumes that identity has a shape of a narrative. Consequently, he recognises that the culturemem KRESY may have a significant impact on shaping the identity of people associated with the former lands of the Second Polish Republic, so-called Kresy Wschodnie. This article analyses three oral history texts from the author's files. They reveal a strong connection between the image of KRESY and the Polish home (especially the manor house) and the roots of Kresowiak identity in national liberation traditions (especially the January Uprising). This image is characterised by a certain degree of idealisation: KRESY are viewed as a place of peaceful coexistence of numerous nations and cultures. The image of KRESY has changed over time. After the Polish-Bolshevik war, it was a place of lawlessness; after the creation of the Border Protection Corps (Korpus Ochrony Pogranicza, KOP) it was a place of peace. The Second World War was a turning point marking the end of Polish Kresy.

Keywords: Kresy Wschodnie; oral history; memory; oral accounts; narrative identity; subjectivity

Mgr Damian Gocół, PhD student, Institute of Polish Philology, Maria Curie-Skłodowska University, Lublin; author of several scholarly articles and reviews, and co-editor of six volumes; deputy editor of *Pismo Folkowe* [Folk Magazine]; collaborator of Polish Radio Lublin, Academic Cultural Centre “Chatka Żaka” UMCS and Maria Curie-Skłodowska University Press. His research interests focus on linguistics, oral history, memory studies and ethnolinguistics. He is the author of publications focused on the possibilities of using linguistic methods in the analysis of oral history texts, the ways of expressing subjectivity in language, and lingual and cultural aspects of traditional culture.

Bibliography (selected): Odkrywanie narracyjnej tożsamości w relacjach historii mówionej (na podstawie narracji Haliny Górskiej) [Narrative identity in oral history: The case of Halina Górská’s accounts], in: S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, & M. Szumiło (eds.), *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*, Lublin 2014, 121–132; Narracje historii mówionej jako narzędzie edukacji [Oral history narratives as an instrument of education], in: M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, & M. Potent-Ambroziewicz (eds.), *Edukacja a nowe media*, Lublin 2015, 169–176; Linguists towards oral history texts: Changes within the meaning of the term and research possibilities, *Acta Humana* 7, Lublin 2016, 47–61; (co-editor, with Ryszard Tokarski and Ewelina Krzykała), *Zmysłowość w literaturze, języku i kulturze* [Sensuality in literature, language and culture], Lublin 2019; (co-editor, with Joanna Szadura), *Gawędy o kulturach IV* [Stories about cultures IV], Lublin 2019.

Correspondence: Damian Gocół, Institute of Polish Philology, Maria Curie-Skłodowska University, Lublin, e-mail: damian.gocol@gmail.com

Support of the work: The study was conducted at the author’s own expense.

Competing interests: The author declares that he has no competing interests.

Publication History: Received: 2019-09-05; Accepted: 2020-05-13; Published: 2020-12-31.